



Sygn. akt V CSK 2/08

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 czerwca 2008 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marian Kocon (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Teresa Bielska-Sobkowicz

SSN Jan Górowski

w sprawie z powództwa M. G.

przeciwko P.(...) Sp. z o.o. w K.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 11 czerwca 2008 r., skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 30 lipca 2007 r., sygn. akt V ACa (...),

uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 30 lipca 2007 r. zmienił wyrok Sądu pierwszej instancji w ten sposób, że oddalił żądanie powoda M. G. zasądzenia na jego rzecz od pozwanej spółki „P.(...)” kwoty 163070,13 zł tytułem zapłaty wynagrodzenia za wykonane usługi doradztwa finansowego.

Sądy niższej instancji ustaliły, że w dniu 29 czerwca 2005 r. strony zawarły umowę, na podstawie której powód zobowiązał się do świadczenia na rzecz pozwanej usług doradztwa finansowego w zakresie strategii uzyskania kredytu, przygotowania dokumentacji kredytowej do banku, oceny możliwości uzyskania kredytu i rekomendacji banku kredytowego oraz doradztwa w procesie negocjacji pozwanej z przedstawicielami banku. Zgodnie z § 5 umowy za ich wykonanie miał otrzymać wynagrodzenie w wysokości 2% wartości uzyskanej promesy kredytowej z tym, że 40% tej należności w terminie 7 dni od daty uzyskania promesy, 30% w terminie 7 dni od daty zawarcia umowy kredytowej z bankiem i 30% wynagrodzenia w terminie 7 dni po uruchomieniu kredytu. W dniu 1 marca 2006 r. pozwana zawarła z Bankiem (...) dwie umowy na podstawie których Bank udzielił jej kredytu inwestycyjnego w wysokości 5 632.017 zł oraz kredytu inwestycyjnego pomostowego w wysokości 3 915 415 zł. Pozwana o ich zawarciu powiadomiła powoda, który fakturą z dnia 12 kwietnia 2006 r. obciążył ją na dochodzoną kwotę 163 070,13 zł.

Na gruncie tych ustaleń Sąd Apelacyjny wyraził pogląd, że skoro strony w umowie z dnia 29 czerwca 2005 r. ustaliły wynagrodzenie w wysokości 2% wartości uzyskanej przez pozwaną od Banku promesy kredytowej, a Bank zaniechał jej wydania, to nie ma podstaw do przyznania powodowi dochodzonego wynagrodzenia, pomimo zawarcia przez Bank z pozwaną umów kredytowych i udzielenia jej w oparciu o te umowy kredytu.

Skarga kasacyjna powoda oparta na obu podstawach z art. 398³ k.p.c. zawiera zarzut naruszenia art. 378, 386, 328 k.p.c., a także art. 65k.c., art. 735 w zw. z art. 750 k.c. i zmierza do uchylenia zaskarżonego wyroku oraz przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Istota zarzutów skargi kasacyjnej sprowadza się do zakwestionowania poglądu Sądu Apelacyjnego, że w świetle § 5 umowy stron warunkiem *sine qua non* zapłaty skarżącemu wynagrodzenia za wykonanie usług doradztwa finansowego było udzielenie pozwanej przez Bank promesy kredytowej. Rozstrzygnięcie zarzutów skargi kasacyjnej wymaga zatem wykładni pojęcia „promesa”.

Przepisy Prawa bankowego, podobnie jak kodeksu cywilnego, nie definiują pojęcia „promesa”. Brak również ustawowej definicji pojęcia „promesa” w innych obowiązujących aktach prawnych, w których ustawodawca używa tego pojęcia. W wypadku, gdy wolą ustawodawcy jest konkretne rozumienie jakiegoś pojęcia, to definiuje

je w sposób wyraźny, tworząc tzw. słownik ustawowy i wyłączając tym samym posługiwanie się przy jego określaniu definicjami zawartymi w przepisach ogólnych, albo znaczeniem przyjętym w potocznym rozumieniu. W takim wypadku określone pojęcie, użyte w akcie prawnym oznacza ściśle to, co zdefiniował ustawodawca, nawet jeżeli definicja ta nie jest w całości lub w części zgodna z językiem potocznym. Brak zaś definicji pojęcia „promesa” w Prawie bankowym oraz w innych aktach normatywnych, w tym w kodeksie cywilnym, sugeruje, że ustawodawca używając pojęcia „promesa” ma na uwadze potoczne rozumienie tego określenia.

Według „Słownika języka polskiego PWN (T.2, Warszawa 1995, s. 893) promesa to obietnica dokonania określonej czynności lub określonego świadczenia; zobowiązanie się organu państwowego do wydania jakiejś decyzji (np. wydania wizy) po dopełnieniu przez zainteresowanego odpowiednich formalności; także: dokument zawierający dane przyrzeczenie, daną obietnicę.

W literaturze przedmiotu wyrażono zapatrywanie, że kwestia, czy tzw. „promesa”, tj. przyrzeczenie udzielenia pożyczki jest umową przedwstępną, czy umową pożyczki, czy też ofertą do jednej lub drugiej umowy musi być rozstrzygnięta dla każdego przypadku według ogólnych zasad, a mianowicie w zależności od tego, jaka jest treść promesy oraz czy i jakie istnieje w chwili jej wydania oświadczenie strony. Inaczej mówiąc, od treści samej promesy i okoliczności jej wystawienia zależy ocena pod względem prawnym natury prawnej promesy. Oznacza to, że w rachubę wchodzi kilka możliwości. Z jednej strony promesa może być traktowana jedynie jako potwierdzenie faktu zakończenia rokowań zmierzających do zawarcia danej umowy, które nie doprowadziły do zawarcia umowy z tej przyczyny, że strony uzgodniły, iż zawarcie umowy wymaga szczególnej formy. Z drugiej strony, promesa może być traktowana jako oświadczenie woli jednej ze stron umowy potwierdzające zawarcie oznaczonej definitywnej umowy. Między tymi skrajnymi przypadkami mieszczą się sytuacje, w których promesa może być zakwalifikowana jako list intencyjny, oferta, umowa przedwstępna, tzw. umowa opcyjna czy w końcu jako przyjęcie przekazu.

W świetle tych rozważań, dotyczących pojęcia „promesy”, zgodzić się należało ze skarżącym, że Sąd Apelacyjny dopuścił się naruszenia art. 65 k.c. interpretując § 5 umowy stron w ten sposób, iż skarżącemu nie należy się umówione wynagrodzenie tylko z powodu zaniechania wystawienia przez Bank promesy kredytowej w sytuacji, gdy doszło do zawarcia przez pozwaną z Bankiem umów kredytowych w oparciu o które

udzielono pozwanej kredytu. Doszło bowiem do zawarcia oczekiwanej przez pozwaną umowy kredytu.

Na marginesie, spod oceny Sądu Najwyższego usuwa się natomiast kwestia wywiązania się przez skarżącego z obowiązków wynikających z umowy stron z dnia 29 czerwca 2005 r.

Z tych przyczyn Sąd Najwyższy orzekł, jak w wyroku.